

Małgorzata Ostrowska, Zadzwoń

za mahoniowym blatem
schowana tu przed światem
wciąż czekam na znajomy dobrze dźwięk

bezsenny świat wpisany
pomiędzy 4 ściany
oddycham, choć powietrza coraz mniej

uuu, jaki dziwny świat
świat łez
półtonów w słuchawce telefonów

Zadzwoń, bo ta cisza mży tęsknota
błądzi wciąż
nadziei nie przynosząc
Zadzwoń, bo ta cisza płacze deszczem
zimną z nią
więc proszę, zadzwoń wreszcie

nie zapomnij, proszę
że pod tym szklanym kloszem
umieram wciąż czekając na twój znak

uuu, jaki zimny świat
świat pół łez
półtonów w słuchawce telefonów

Zadzwoń, bo ta cisza mży tęsknota
błądzi wciąż
nadziei nie przynosząc
Zadzwoń, bo ta cisza płacze deszczem
zimną z nią
więc proszę, zadzwoń wreszcie

kropla
po kropli
opada
jeszcze czas